

Zhuhai 2014: Polskie akcenty

#Lotnictwo cywilne 13 listopada 2014

W dalekiej Azji na Airshow China można zauważyć dwa polskie akcenty. To wiatrakowiec Taurus i samolot AT-3.



Artur Trendak (w środku) jest optymistą, jeżeli chodzi o sukces na rynku chińskim / Zdjęcie: Grzegorz Sobczak

Podczas tegorocznej wystawy w dalekim Zhuhai pojawiło się jedno polskie przedsiębiorstwo z branży lotniczej i jedna polska konstrukcja. Aviation Artur Trendak z Jaktorowa prezentuje wiatrakowiec Taurus. Z kolei Aero AT oferuje samolot AT-3. To konstrukcja Tomasza Antoniewskiego, do której prawa odkupili Chińczycy.

Wiatrakowce są nowością na rynku chińskim. W rozmowie ze *Skrzydlatą Polską* Artur Trendak powiedział, że głównym czynnikiem ograniczającym rozwój lotnictwa lekkiego w ChRL jest brak regulacji, które umożliwiłyby producentom z całego świata sprzedaż statków powietrznych, a zwłaszcza wiatrakowców, na zasadach obowiązujących w Europie, czy USA. Mimo, że proces ten nie może zostać sfinalizowany od dość długiego czasu, nasi rodacy nie tracą nadziei i pozostają w kontakcie z miejscowymi władzami lotniczymi. Dzięki temu mogą w sposób pośredni wpływać na kreowanie chińskiego lotnictwa lekkiego. Nota bene sytuacja w ChRL przypomina nieco problemy, na jakie podczas certyfikacji wiatrakowców napotkał swego czasu polski ULC.

Oprócz tego Chińczycy zawsze chcą uzyskać jak największy stopień nacjonalizacji wyrobu, co powoduje konieczność znalezienia lokalnego dealera, a następnie utworzenia organizacji obsługowej, która czuwałaby nad prawidłową eksploatacją samolotu, czy wiroplata. Kolejnym logicznym krokiem jest zapewnienie odpowiedniego poziomu szkolenia pilotów i mechaników, co pociąga za sobą konieczność otwarcia centrum szkolenia lub szkoły lotniczej.

Obecnie Aviation Artur Trendak prowadzi rozmowy z dwoma klientami z ChRL, zainteresowanymi nabyciem Taurusów. Jeden z nich zamierza używać wiatrakowców do lotów widokowych, a drugi - w agrolotnictwie. W efekcie może to zaowocować sprzedażą kilkunastu Taurusów, co byłoby dobrym startem na rynku o olbrzymim potencjale rozwojowym.



Jedyny statek powietrzny w Zhuahi, noszący polskie znaki rejestracyjne - Aero AT-3 / Zdjęcie: Bartosz Głowacki

Drugim statkiem powietrznym reprezentującym nasz kraj jest samolot AT-3, wystawiany przez miejscowego przedstawiciela. Mimo, że przedsiębiorstwo zostało wykupione przez Chińczyków, nosi on polskie znaki rejestracyjne. Trudno na razie ocenić szanse AT-3 na rynku chińskim. Jego problemy są podobne do tych, na które napotyka Taurus.